



The Holy See

PAPIEŻ LEON XIV

ANIOŁ PAŃSKI

Piazza della Libertà (Castel Gandolfo)

Niedziela, 17 sierpnia 2025 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dziś Ewangelia przedstawia nam trudny tekst (Łk 12, 49-53), w którym Jezus, posługując się mocnymi i bardzo szczerymi obrazami, mówi uczniom, że Jego misja, a także misja tych, którzy Go naśladują, nie jest tylko „usłana różami”, lecz jest „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34).

Mówiąc to, Pan zapowiada, z czym będzie musiał się zmierzyć, kiedy w Jerozolimie spotka się z wrogością, zostanie aresztowany, będzie znieważany, bity, ukrzyżowany; kiedy Jego przesłanie, choć mówiące o miłości i sprawiedliwości, zostanie odrzucone; kiedy przywódcy ludu będą reagowali z okrucieństwem na Jego nauczanie. Skądinąd, wiele spośród wspólnot, do których się zwracał w swoich pismach Ewangelista Łukasz, doświadczało tego samego. Były to, jak nam mówią Dzieje Apostolskie, wspólnoty pokojowe, które przy swoich ograniczeniach starały się jak najlepiej żyć, według przesłania miłości Nauczyciela (por. Dz 4, 32-33). A mimo tego doświadczały prześladowań.

To wszystko przypomina nam, że dobro nie zawsze spotyka się z pozytywną reakcją otoczenia. Co więcej, niekiedy właśnie dlatego, że jego piękno drażni tych, którzy go nie przyjmują, ci, którzy je pełnią, spotykają się z ostrym sprzeciwem, a nawet znęcaniem się i przemocą. Postępowanie w prawdzie kosztuje, ponieważ są w świecie ludzie, którzy wybierają kłamstwo, i dlatego, że diabeł, wykorzystując to, często usiłuje utrudniać działanie ludzi dobrych.

Jezus jednak zachęca nas, abyśmy – z Jego pomocą – nie poddawali się i nie dostosowywali do tej mentalności, lecz żebyśmy nadal działali dla dobra naszego i wszystkich, także tych, którzy sprawiają nam cierpienie. Zachęca nas, abyśmy nie reagowali na przemoc zemstą, ale byśmy pozostawali wierni prawdzie w miłości. Dają o tym świadectwo męczennicy, przelewając krew za wiarę, a my również, w odmiennych okolicznościach i na inne sposoby, możemy ich naśladować.

Pomyślmy, na przykład, o cenie, jaką musi zapłacić dobry rodzic, jeśli chce dobrze wychować swoje dzieci, według zdrowych zasad – wcześniej czy później będzie musiał umieć nieraz powiedzieć „nie”, niejednokrotnie napomnieć, a to będzie dla niego bolesne. To samo odnosi się do nauczyciela, który pragnie właściwie kształcić swoich uczniów, do profesjonalisty, zakonnika, polityka, którzy postanawiają uczciwie wypełniać swoją misję, a także do każdego, kto stara się konsekwentnie wypełniać swoje obowiązki, zgodnie z nauczaniem Ewangelii.

Św. Ignacy Antiocheński w czasie podróży do Rzymu, gdzie miał ponieść śmierć męczeńską, pisał odnośnie do tego do chrześcijan tego miasta: „Nie chcę, abyście starali się podobać ludziom, lecz abyście podobali się Bogu” (*List do Rzymian*, 2, 1), i dodawał: „Wolę umrzeć, [by połączyć się] z Chrystusem niż królować aż po krańce ziemi” (*tamże*, 6, 1).

Bracia i siostry, prosimy razem Maryję, Królową Męczenników, żeby nam pomagała być w każdych okolicznościach wiernymi i odważnymi świadkami Jej Syna, i wspierać braci i siostry, którzy dziś cierpią z powodu wiary.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy Bracia i Siostry!

Jestem blisko mieszkańców Pakistanu, Indii i Nepalu, dotkniętych przez gwałtowne powodzie. Modlę się za ofiary i ich rodziny oraz za wszystkich, którzy cierpią z powodu tej klęski żywiołowej.

Módlmy się o pomyślny rezultat wysiłków podejmowanych na rzecz zakończenia wojen i szerzenia pokoju, aby w negocjacjach zawsze na pierwszym miejscu znajdowało się dobro wspólne narodów.

W tym letnim okresie otrzymuję wiadomości o wielu różnych inicjatywach kulturalnych i ewangelizacyjnych, często organizowanych w miejscach wakacyjnego wypoczynku. Miło jest widzieć, jak umiłowanie Ewangelii pobudza kreatywność i zaangażowanie grup i stowarzyszeń w każdym wieku. Myślę na przykład o misji młodzieżowej, która odbyła się w tych dniach w Riccione. Dziękuję organizatorom i wszystkim, którzy na różne sposoby uczestniczą w takich wydarzeniach.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich obecnych dzisiaj w Castel Gandolfo.

W szczególności, z radością witam grupę AIDO z Coccaglio, która świętuje 50 lat zaangażowania na rzecz życia, krwiodawców z AVIS, którzy przyjechali na rowerach z Gavardo (Brescia), młodzież z Casarano, oraz siostry franciszkanki Świętego Antoniego.

Błogosławię również wielką pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Piekarach w Polsce.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli!